



Przypadek silnego wzburzenia – problemy kompetencyjne i orzecznicze

A case of extreme emotional agitation – competence and forensic expertise problems

EWA WASZKIEWICZ¹, ANNA PILSZYK²

1. III Klinika Psychiatryczna, Instytutu Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

2. Klinika Psychiatrii Sądowej, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawie

STRESZCZENIE

Cel. Przedstawiono charakterystykę stanu silnego wzburzenia w kontekście psychologicznym, medycznym i prawnym. Omówiono szczegółowo uregulowania prawne dotyczące zastosowania pojęcia silnego wzburzenia, kryteria opisu jego rozpoznawania i trudności diagnostyczne biegłych.

Przypadek. Przedstawiono przypadek mężczyzny, który dokonał podwójnego zabójstwa pod wpływem silnych emocji.

Komentarz. Na przykładzie przypadku przeanalizowano szereg wątpliwości dotyczących silnego wzburzenia i podjęto próbę przedstawienia propozycji ich rozwiązania.

SUMMARY

Objectives. The state of extreme emotional agitation was characterized from the psychological, medical and legal perspectives. The paper presents a detailed outline of legal regulations concerning the use of the notion of „extreme emotional agitation”, criteria for diagnosing this state, and diagnostic difficulties of forensic experts.

Case report. A case is reported of a male perpetrator of a double homicide committed under the influence of extreme emotional agitation.

Commentary. On the grounds of the case report a number of doubts concerning „extreme emotional agitation” were presented and an attempt was made to propose possible solutions for their clarification.

Słowa kluczowe: silne wzburzenie / afekt fizjologiczny / zabójstwo / opinia sądowo-psychologiczna

Key words: extreme emotional agitation / physiological affect / homicide / forensic-psychological expertise

Stan silnego wzburzenia (zwany niekiedy afektem fizjologicznym) to niezwykle stan psychiczny cechujący się silnym natężeniem emocji, w którym procesy emocjonalne zyskują przewagę nad intelektem, a sprawca działa pod dominującym wpływem emocji, przy wyraźnym ograniczeniu kontrolującej funkcji intelektu. Stopień wzburzenia i jego stosunek do popełnionego zabójstwa muszą być tak duże, że wpływają one w sposób decydujący na sprawcę, który w innych okolicznościach, bez tego stanu, nie popełniłby zabójstwa.

Formuła kodeksowa brzmi:

art. 148 § 4 Kto zabija człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10 [1].

Jest to zabójstwo uprzywilejowane, co oznacza, że tło motywacyjne popełnionego przestępstwa może rzutować na odpowiedzialność sprawcy [2].

Kto z biegłych – psychiatra czy psycholog – jest bardziej kompetentny do wypowiedzania się w tej kwestii? Obowiązujące przepisy upoważniają do badania

okoliczności wywołujących i usprawiedliwiających stan silnego wzburzenia jedynie organ procesowy. Przyjęto natomiast, że w zakresie istnienia bądź nieistnienia tego stanu powinien wypowiadać się psycholog. Panuje tendencja, że do opiniowania sprawców zabójstw pod wpływem silnego wzburzenia powoływani są biegli psycholodzy, ponieważ opisywany stan ma podłoże fizjologiczne a nie patologiczne. W zakresie kompetencji psychologa wchodzi czynniki zewnętrzne warunkujące sposób zachowania człowieka przy jednoczesnym uwzględnieniu czynnika poznawczego i emocjonalnego (energetyzującego działanie) [3, 4].

Jednak w sytuacji, gdy psycholog podejrzewa, że stopień natężenia afektu przekracza w danym przypadku ramy fizjologii, powinien wnioskować o powołanie dwóch biegłych psychiatrów. Może mieć tu bowiem miejsce nakładanie się stanu silnego wzburzenia na inne zakłócenia czynności psychicznych. W takim przypadku zostanie przeprowadzone badanie i ocena stopnia poczytalności sprawcy, przy czym może się zdarzyć, że nawet wtedy, gdy działał on w stanie

silnego wzburzenia (kwalifikacja prawna art. 148 § 4) zachodzą przekonujące przesłanki do zastosowania art. 31 § 2. Przyczyny stanu ograniczonej poczytalności nie mogą jednak być następstwem tych samych zakłóceń czynności psychicznych, które były podstawą kwalifikacji prawnej czynu. Ale nie ma przeszkód, by zdolność rozumienia i kierowania swoim postępowaniem była u sprawcy zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia ograniczona, na przykład z powodu organicznych zaburzeń osobowości dodatkowo upośledzających mechanizmy kontroli emocji.

Odnosząc stan „afektu fizjologicznego” sprawcy w chwili czynu do uregulowań prawnych należy zatem zauważyć, że pojęcie to może być zastosowane w dwóch artykułach kodeksu karnego: w art. 148 § 4 dotyczącym zabójstwa pod wpływem „silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami” oraz w art. 31 § 2 mówiącym o znacznie ograniczonej poczytalności, która może być spowodowana „innymi zakłóceniami czynności psychicznych”, w tym afektem fizjologicznym. O obydwu tych możliwościach kwalifikacji prawnej przestępstw popełnionych pod wpływem afektu fizjologicznego mówi najobszerniej K. Daszkiewicz [5], ale także wielu innych autorów, zarówno komentatorów prawa karnego, jak też psychiatrów i psychologów (m.in. Paprzycki, Szymusik, Gierowski, Heitzman), którzy uważają, że nie ma różnicy pomiędzy afektami fizjologicznymi mieszczącymi się w przepisie dotyczącym poczytalności ograniczonej i tymi, pod wpływem których sprawca popełnia zabójstwo w stanie silnego wzburzenia [6].

Poszukując jednak różnic między tymi przepisami (poza tak oczywistą, że jeden odnosi się do wszystkich przestępstw, a drugi tylko do zabójstw), odnajdziemy w komentarzach i orzecznictwie Sądu Najwyższego (SN) wskazówki, że o ile w art. 31 § 2 „inne zakłócenia” mogą być uwarunkowane różnymi czynnikami, zwłaszcza wewnętrznymi, tkwiącymi głównie w psychice i osobowości sprawcy (zaś bodziec zewnętrzny ją wywołujący może być mniej istotny), o tyle w art. 148 § 4 chodzi o taki afekt, który jest wywołany przede wszystkim przez bodźce zewnętrzne. W komentarzach do kodeksu karnego podkreśla się bowiem, że zabójstwo dokonane pod wpływem „silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami” ma charakter „wybitnie sytuacyjny”, tj. nie pomijając ani nie umniejszając wagi czynników tkwiących w osobowości sprawcy ważniejszą, decydującą rolę przypisuje się tu jednak sytuacji zewnętrznej, która wywołała u tego sprawcy silne wzburzenie. Ponadto, występujące wówczas bodźce, płynące od późniejszej ofiary, powinny być odpowiednio silne i bardzo znaczące dla sprawcy, godzące w istotne dla niego wartości. Zakłada się więc jakąś zrozumiałą współmierność reakcji silnego wzburzenia do uruchamiającej ją bodźca, przy czym afek-

togenna sytuacja nie może być spowodowana przez samego sprawcę, lecz głównie przez późniejszą ofiarę. A zatem ustalenie (ewentualnie z pomocą biegłych), czy sprawca działał pod wpływem „silnego wzburzenia” wymaga nie tylko stwierdzenia, że stan afektu w ogóle wystąpił, ale że był on uwarunkowany przede wszystkim sytuacyjnie (co otwiera Sądowi pole do dalszych rozważań, czy owa sytuacja „usprawiedliwiała” takie wzburzenie, a w konsekwencji umożliwia ostateczne zakwalifikowanie czynu z art. 148 § 4 k.k.) [7].

Psychiatrzy oddają ten problem w ręce psychologów wychodząc z założenia, że stan silnego wzburzenia zwany często afektem fizjologicznym nie wiąże się z patologią. Psychologowie zaś często zapominają, że stan silnego wzburzenia jest kategorią prawną, a nie psychologiczną. Niemożliwa jest jednak psychologiczna analiza afektu bez znajomości bodźca go wywołującego. Różnica polega na tym, że sąd szuka usprawiedliwienia wzburzenia posługując się ocenami etycznymi i zasadami społecznego współżycia, natomiast opiniujący psycholog traktuje okoliczności czynu jako bodziec spostrzegany przez sprawcę subiektywnie, zależnie od jego osobowości i doświadczenia.

Według Jarosza wyróżnia się następujące cechy stanu silnego wzburzenia:

1. nagły początek;
2. znaczne natężenie napięcia emocjonalnego przejawiające się objawami ze strony układu wegetatywnego;
3. pewne obniżenie (zwykle wybiórcze) efektywności spostrzegania i logicznego myślenia;
4. krótki czas trwania;
5. znużenie po czynie [8].

Większość autorów podkreśla krótkotrwałość zrywu emocjonalnego i jego rozwój w trzech fazach:

1. *faza niespecyficzna*, w toku której następuje szybkie narastanie napięcia emocjonalnego, gdzie samo tempo zależne jest od struktury osobowości sprawcy. Może to być „ostatnia kropla”, wydająca się obiektywnie mało istotna, a dla sprawcy nie do zniesienia w narastającym przewlekłym konflikcie;
2. *faza zrywu emocjonalnego* z pobudzeniem psychoruchowym i objawami ze strony układu wegetatywnego;
3. *faza wyczerpania* [9].

Przez lata zmieniały się poglądy, jak i nazewnictwo w tej kwestii. Dawniej używano określenia stan silnego wzruszenia przez, który rozumiano „stan psychiczny, w którym procesy emocjonalne zyskują przewagę nad intelektem, stąd sprawca działa pod dominującym wpływem emocji przy wyraźnym ograniczeniu kontrolującej roli rozumu. Powód wzruszenia jest obojętny i może nim być działanie lub zachowanie się innej osoby, właściwości psychiczne sprawcy (w szczególności usposobienie patologiczne) lub wreszcie warun-

ki, których sprawca znajdował się w chwili spełnienia przestępstwa, chociażby sam był ich przyczyną”. Już wówczas podkreślano, że „premedytacja nie wyłącza działania w stanie silnego wzburzenia”. Inaczej natomiast były definiowane pobudki predysponujące do takiego stanu. I tak np. zazdrość była pobudką niską, nie usprawiedliwiającą zabójstwa. Dzisiaj jest ona najczęściej pojawiającym się stanem uczuciowym przy kwalifikowaniu stanu silnego wzburzenia. Sformułowano szereg warunków uczuciowych dla powstania stanu silnego wzburzenia. Wśród których wymieniane są: powtarzające się poczucie krzywdy, gniew pod wpływem obrazy, zazdrość, obraza honoru, zagrożenie ważnej wartości, krzywda wyrządzona sprawcy lub jego bliskim, prowokacja [10].

Przedmiotem opinii sądowo-psychologicznej w przypadku wypowiedziania się o stanie silnego wzburzenia powinno być natężenie procesów motywacyjnych, ich kierunek, poziom regulacji zachowań agresywnych oraz stopień samokontroli sprawcy. Istotą stanu silnego wzburzenia jest bowiem sytuacja, gdzie emocje są tak silne, że wymykają się racjonalnej kontroli. Konieczne jest tu prześledzenie, jak doszło do takiego stanu, jakie mechanizmy i procesy wzięły udział w jego powstaniu. Każdy przypadek wymaga indywidualnego podejścia i odrębnej analizy. Nie zawsze zachowanie przestępcze będzie wynikiem krótkotrwałego, silnego bodźca, nie zawsze też przejawia się w formie nagłej i gwałtownej.

Cora [11] bardzo wyraźnie oponuje przeciwko kwalifikacji stanu silnego wzburzenia jedynie w oparciu o kryterium zewnętrzne charakteru reakcji uczuciowej. Podkreśla, że przywiązywanie nadmiernej wagi jedynie do gwałtowności wybuchu reakcji emocjonalnej jest zawodne i nieuzasadnione, bowiem rodzaj i charakter reakcji zależy nie tylko od rodzaju bodźca, ale także od właściwości osobistych sprawcy. Nie zgadza się także, aby zawężać silne wzburzenie do afektu fizjologicznego, ponieważ poza afektem fizjologicznym występują takie stany psychiczne, które nie ujawniają się w sposób nagły, a w których z pewnością występuje przewaga regulacji emocjonalnej nad rozumową. W ocenie Cory źródłem silnego wzburzenia mogą być nie tylko czynniki zewnętrzne, ale także przebieg i właściwości psychiczne sprawcy, a więc aby odpowiedzieć na pytanie, czy dana sytuacja może wywołać stan silnego wzburzenia trzeba poznać sposób funkcjonowania konkretnego sprawcy, a nie odwoływać się do przeciętnej konstrukcji osobowości.

Do większości zabójstw pod wpływem silnego wzburzenia dochodzi w efekcie konfliktu między ofiarą a sprawcą. Konflikt ten może mieć charakter przewlekły, powoli narastający, może też być gwałtowny i mieć charakter nagły i niespodziewany. Odpowiedzialność za powstanie konfliktu nie musi leżeć

po stronie sprawcy, niejednokrotnie zdarza się, że wynika on z prowokacyjnych i niezgodnych z normami zachowań ofiary [7].

OPIS PRZYPADKU

Mężczyzna, lat 38, rolnik z wykształceniem zawodowym, żonaty, ojciec dwojga dzieci, został oskarżony o zabójstwo swojej siostry i ojca tj. o czyny z art. 148 § 1 kk.

Z akt sprawy wiadomo, że opiniowany wychował się w rodzinie pełnej agresji ze strony ojca wobec wszystkich domowników, a on sam czuł się przez ojca traktowany „najgorzej”. Kiedy dorósł, jego życie było skupione na pracy w gospodarstwie i na założonej przez siebie rodzinie – i w tych dziedzinach funkcjonował dobrze, a nawet odnosił sukcesy. Mimo to był stale negatywnie oceniany, krytykowany i poniżany przez ojca, z którym mieszkał. W ostatnich latach w konflikt włączyła się siostra, która domagała się spłaty jej części majątku po rodzicach lub odebrania gospodarstwa opinowanemu i przepisania na nią. W tej sytuacji oskarżony czuł narastające zagrożenie utraty swojej pracy i całego dorobku. Działania ofiar, szczególnie siostry, w kierunku unieważnienia darowizny były coraz bardziej „sformalizowane”, zostały przygotowane odpowiednie pisma w tej sprawie. Opiniowany wiedział o eskalacji ich działań. Zeznania świadków, ale też informacje uzyskane od oskarżonego wskazują, że w dniu krytycznym przyjechała siostra i doszło do bezpośredniego konfliktu, po którym nastąpiło zdarzenie.

Wcześniejsze opinie psychiatryczne

Oskarżony (dotychczas bez jakiegokolwiek kontaktu z psychiatrią) był trzykrotnie zbadany do sprawy przez biegłych psychiatrów.

Pierwsza opinia sądowo-psychiatryczna zawiera wnioski o poddanie oskarżonego obserwacji szpitalnej z uwagi na trudności diagnostyczne i podejrzenia choroby psychicznej (urojeniowa interpretacja sytuacji i zaburzenia spostrzegania).

Druga opinia sądowo-psychiatryczna (po obserwacji) wskazuje, że biegli nie rozpoznali u opiniowanego żadnej choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych. Stwierdzili natomiast nieprawidłową osobowość oraz reakcję depresyjną przedłużoną. Nie kwestionowali poczytalności w czasie zarzucanych mu czynów.

Trzecia opinia sądowo-psychiatryczna po badaniu ambulatoryjnym. We wnioskach biegli nie stwierdzili u pacjenta objawów choroby psychicznej, wykluczyli także cechy zespołu otępiennego. Po badaniu psychologicznym i EEG biegli stwierdzili cechy sugerujące dyskretne organiczne uszkodzenie o.u.n. Ostatecznie

rozpoznali u opiniowanego stan silnego wzburzenia *in tempore criminis*. W uzasadnieniu napisali, że badany znajdował się w stanie długoletniego konfliktu z ofiarami. W ostatnim czasie konflikt związany był z poczuciem niesprawiedliwości, bardzo silnego zagrożenia dóbr, lękiem, poczuciem krzywdy oraz poniżeniem (ojciec w ostatnim okresie kwestionował ojcostwo swojego syna, tj. oskarżonego). W czasie trwania tej trudnej sytuacji opiniowany był wielokrotnie prowokowany przez ofiary – zarówno w sensie dosłownym, jak też poprzez społeczny kontekst – ojciec wielokrotnie mówił osobom z otoczenia, że jego syn znęca się nad nim. W dniu zdarzenia doszło do uruchomienia mechanizmu wyzwalającego, którym była kolejna wizyta siostry i rozmowa na temat odebrania gospodarstwa. Wyładowanie agresji było silne, nagłe, gwałtowne.

Wcześniejsze badania psychologiczne

Do aktualnej sprawy opiniowany był psychologicznie badany dwukrotnie podczas kolejnych badań sądowo-psychiatrycznych:

Pierwsze badanie odbyło się w 2003 roku. Biegła psycholog napisała w opinii, że badany jest osobą o sprawności intelektualnej w granicach normy, o osobowości nieprawidłowej z trudnościami adaptacyjnymi. Biegła nie stwierdziła wówczas organicznych cech uszkodzenia o.u.n., uznała natomiast, że „agresywne zachowanie w dniu krytycznym nie jest sprzeczne z osobowością i dotychczasowym stylem funkcjonowania opiniowanego. W czasie poprzedzającym krytyczne zdarzenie pozostawał on w stanie napięcia emocjonalnego spowodowanego długotrwałym konfliktem, ale nie były to emocje bardzo silne, charakteryzujące się wysokim stopniem pobudzenia i gwałtownym przebiegiem, które można by określić jako stan afektu”;

Drugie badanie odbyło się w 2004 roku i potwierdziło u badanego inteligencję przeciętną. Biegła zauważyła, że wyniki testów organicznych uszkodzeń mózgu wskazują na pewne dysfunkcje neuropsychologiczne. Ponadto, szeroko opisała sytuację konfliktową między oskarżonym a ofiarami i stwierdziła, że w dniu krytycznym opiniowany działał w afekcie.

Badanie aktualne

Badanie zostało przeprowadzone w trybie ambulatoryjnym. Celem była ocena właściwości psychicznych oskarżonego (jego sprawności intelektualnej, osobowości i ewentualnych zaburzeń psychicznych), a także udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy oskarżony w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów znajdował się w stanie silnego wzburzenia.

Analiza akt sprawy i przeprowadzone badanie pozwoliło na sformułowanie następujących wniosków: sprawność intelektualna badanego mieści się w granicach normy, przejawia cechy mieszczące się w obrazie

osobowości lękliwej-unikającej, którą charakteryzuje stałe uczucie napięcia, niepewności i poczucia niższości, co skutkuje wycofywaniem się z kontaktów, zamknięciem się w sobie (introwersja), zawężeniem więzi społecznych do najbliższych. Wrażliwy na krytykę i niepowodzenia, w związku z tym przejawiał tendencję do unikania takich sytuacji i działań, które oceniał jako potencjalnie zagrażające. W trudnych sytuacjach opiniowany odczuwał niepokój, który łatwo go dekoncentrował. Przez większość świadków charakteryzowany jako człowiek „małomówny”, zamknięty, „duszący wszystko” w sobie. Przez długie lata „uchodził za pracowitego i spokojnego”, wkładał wiele wysiłku w dobre prowadzenie swojego gospodarstwa, unikał alkoholu, dbał o żonę i dzieci, żył w zgodzie z sąsiadami i był uczynny wobec nich.

Analizując szerokie tło sytuacyjne popełnionego przez oskarżonego czynu należy zauważyć, że niewątpliwie przez kilka ostatnich lat znajdował się on w sytuacji bardzo trudnej i stresującej, odkąd, po śmierci matki, ojciec skoncentrował swoją agresję głównie na nim, a jednocześnie siostra zaczęła zdecydowanie dążyć do podziału lub przejęcia gospodarstwa po rodzicach, które badany otrzymał jako darowiznę. Opisana przewlekła sytuacja spowodowała u oskarżonego narastanie poczucia krzywdy, rozgoryczenia, wstydu i upokorzenia, bezradności, a nade wszystko narastającego zagrożenia utratą podstaw egzystencji swojej rodziny. Przeżycia te można określić jako przewlekłą reakcję na stres, z objawami stałego napięcia, niepokoju, nadmiernego przejmowania się i zamartwiania, kumulowania negatywnych emocji, narastającego poczucia wyczerpania i „załamania” psychicznego. Ten stan przewlekłej reakcji na stres spowodował, poza powyższymi objawami, także podwyższenie jego reaktywności emocjonalnej i osłabienie odporności psychicznej, zwłaszcza mechanizmów samokontroli emocji. W efekcie przeprowadzonego badania i szczegółowej analizy akt biegli stwierdzili, że oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu pod wpływem silnego „afektu fizjologicznego”, tzn. był to krótkotrwały, gwałtowny wybuch spiętrzonych emocji negatywnych (gniewu, rozpacz, poczucia krzywdy, wściekłości, itp.), wywołujący również gwałtowne, bardzo słabo kontrolowane niszczycielskie działania skierowane przeciwko osobom, w których sprawca upatrywał przyczyny swoich przykrych emocji, których „nie mógł dłużej znieść”.

KOMENTARZ

Złożoność problemów dotyczących opiniowania w stanie silnego wzburzenia, brak ciągle klarownych definicji sprzyja powstawaniu szeregu dyskusji i sporów. Do których można zaliczyć spory:

- kompetencyjne (kto ma się wypowiadać w sprawie silnego wzburzenia);
- dotyczące sytuacji (czy musi być nagła, niespodziewana, czy też przewlekłe trudna, powoli narastająca, czy narzędzie zbrodni musi być przypadkowe, czy może być wcześniej przygotowane);
- dotyczące faz przebiegu (czy wszystkie trzy fazy muszą wystąpić w trakcie krytycznego zdarzenia);
- spory dotyczące „niezwykłości reakcji” (czy zachowanie sprawcy in tempore criminis jest zgodne z jego dotychczasowym funkcjonowaniem i osobowością);
- dotyczące funkcji poznawczych (czy może być pokryty niepamięć zdarzenia, czy jedynie luki pamięciowe);
- dotyczące osoby sprawcy (czy każdy może się wzburzyć).

Należałoby się zastanowić, co powoduje omawiany stan rzeczy. Wydaje się, że przyczyn jest wiele a do najczęściej spotykanych można zaliczyć: brak wyraźnych wytycznych i wskazówek, sztywne trzymanie się wskazówek niedostatecznie precyzyjnych, różnice w interpretacji dostępnych faktów, przekonanie o konieczności wyraźnego występowania wszystkich faz, przekonanie o niemożności występowania stanu silnego wzburzenia u osób z dyskretnymi dysfunkcjami organicznymi, nieumiejętność odróżnienia zmiennych specyficznych, istotnych od mniej ważnych.

Wielu autorów zwraca uwagę na fakt (często w praktyce niebrany pod uwagę), że każdy człowiek może ulec stanowi silnego wzburzenia, także osoba chora lub zaburzona. Sąd może przyjąć zarówno kwalifikację czynu w myśl art. 148 § 4 jak i art. 31 § 2, wychodząc z założenia, że oba stany wzajemnie się na siebie nakładają. Powyższy problem pozostaje ciągle dyskusyjny i wielu biegłych nie jest w stanie przyjąć takiego rozwiązania. W omawianym przypadku biegłe sporządzające opinię ostateczną ocenę przyczyn wystąpienia afektu uzależniły od interpretacji materiału dowodowego dotyczącego okoliczności czynu, jakiej dokonał Sąd. Jeśli Sąd stwierdzi, że bezpośrednio przed czynem oskarżony został postawiony przez ofiary w bardzo przykrych sytuacji, która wywołała u niego gwałtowny wybuch silnego afektu, to jednoznacznie należy powiedzieć, że w czasie czynu znajdował się on w stanie „silnego wzburzenia”. Jeśli Sąd uzna, że okoliczności poprzedzające czyn nie odbiegały od podobnych, często powtarzających się scen trwającego od lat konfliktu, to za przyczynę wybuchu afektywnego u oskarżonego

w dniu krytycznym należy uznać względnie utrwalone osłabienie mechanizmów kontrolnych jego osobowości (których istotną, ale pośrednią i nie jedyną przyczyną była długotrwała sytuacja konfliktowa). Taki stan psychiczny mógłby mieścić się w szerokiej interpretacji pojęcia „silnego wzburzenia”, jeśli Sąd uzna za usprawiedliwiający całokształt wcześniejszej sytuacji konfliktowej – albo można by go zaliczyć do „innych zakłóceń czynności psychicznych”, znacznie ograniczających zdolność do pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 (ale ocena tego zagadnienia należałaby do kompetencji psychiatrów).

Podsumowując, zawsze niezmiernie ważna dla biegłych psychologów jest analiza osobowości sprawców i tła konfliktu szczególnie zaś odpowiedź na pytanie: z czego wynikała intensyfikacja działań sprawcy? Jak dalece związana była z jego stałymi cechami osobowości i przeżywanym napięciem emocjonalnym, a na ile wynika ze stereotypu agresywnego zachowania i nieujawnianych motywów.

PIŚMIENNICTWO

1. Kodeks Karny. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Park Sp. z o.o.; 2004. s.90-91.
2. Daszkiewicz K. Nadzwyczajne złagodzenie kary. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze; 1976. s.216-219.
3. Hołyst B. Psychologia kryminalistyczna. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis; 2006. s.307-323.
4. Tarnawski M. Silne wzburzenie a odpowiedzialność karna. Warszawa: Materiały IX Krajowej konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej w Warszawie; 1991. s.23-27.
5. Daszkiewicz K. Przepęstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz. Warszawa: Wydawnictwo C.H. BECK; 2000.
6. Paprzycki L, Błachnio-Parzych A, Paprzycki R. Opiniowanie psychiatryczne i psychologiczne w procesie karnym. Orzecznictwo i piśmiennictwo. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych; 2006. s.185-198.
7. Heitzman J. Stres w etiologii przestępstw agresywnych. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; 2002. s.150-155.
8. Stanik J. Stan silnego wzburzenia a kompetencje psychologa w sądowym opiniodawstwie. Warszawa: Materiały IX Krajowej konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej; 1991. s.58-59.
9. Pobocho J. Aspekty psychiatryczne, psychologiczne i prawne stanu silnego wzburzenia. Warszawa: Materiałach IX Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej; 1991. s.44-45.
10. Horoszowski P. Zabójstwo z afektu. Warszawa: Traska, Ebert i Michalski; 1947. s.49-53.
11. Lubelski M, Stanik J, Tyszkiewicz L. Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze; 1986. s.295-298.

Wpłynęło: 30.09.2010. Zrecenzowano: 05.11.2010. Przyjęto: 10.11.2010.

Adres: dr n. hum. Anna Pilszyk, Klinika Psychiatrii Sądowej, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Al. Sobieskiego 9, 02-957 Warszawa, tel. 22-4582859, e-mail: apilszyk@wp.pl.